

Sygn. akt **II AKa 260/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. Jacka Wasilewskiego

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. sprawy

1) **B. A.**

oskarżonego z art. 168 k.k. i inne

2) **N. R.**

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k.

3) **R. M.**

oskarżonego z art. 168 k.k. i inne

4) **Ł. B.**

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

5) **K. R.**

oskarżonej z art. 168 k.k. i inne

6) **A. D.**

oskarżonej z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. i inne

7) **M. R.**

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

8) **E. L.**

oskarżonej z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora co do wszystkich oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 2 lutego 2018 r., sygn. akt II K 31/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Ł. B. z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSA Bogumiła Metecka-Draus SSA Andrzej Mania SSA Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt II AKa 260/18

UZASADNIENIE

1. **B. A. został oskarżony o to, że:**

I. w dniu 08 października 2014 roku w W., G. działając wspólnie i w porozumieniu z R. M., K. R., czynił przygotowania do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że w celu późniejszego wprowadzenia do obrotu zakupił od Ł. B. szkodliwą dla zdrowia wielu osób substancję o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacz” w ilości 972,83 gr. wartości 13.000 zł, a następnie, po zapakowaniu nadał tę przesyłkę za pośrednictwem (...) oddziału firmy przewozowej, o nazwie (...) do miejsca swego zamieszkania w G.

tj. o czyn z art. 168 k.k.,

II. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 14 kwietnia 2015 roku w G., K. i innych miejscowościach województwa (...), działając w celu osiągnięcia, korzyści majątkowej oraz czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z K. R. a w dniu 10 października 2014 r. dodatkowo z A. D., sprowadzał bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu nieustalonych i nieznanym mu osób w ten sposób, że wprowadzał do obrotu za pośrednictwem E. L., M. R. i innych, w ramach co najmniej kilkuset transakcji, zakupione wcześniej m. innymi od Ł. B., szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacze”, w łącznej ilości nie mniejszej niż 7.350 gramów wartości 95.550 złotych

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

III. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 10 marca 2015 roku w G., K. województwa (...) oraz na terenie Republiki Chorwackiej w miejscowości P. i w S., działając wspólnie i w porozumieniu z A. D., R. M., N. R. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzał bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu nieustalonych osób - klientów dwóch sklepów' na terenie Republiki Chorwacji o nazwie „(...)” - w ten sposób, że po uprzednim zakupie, przygotowaniu do wysyłki i dostarczeniu na teren Chorwacji, wprowadził do obrotu za pośrednictwem M. N., w ramach co najmniej ośmiu transakcji, szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze tzw. „dopalacze” o nazwie „lord koks”, „no name” i inne w łącznej ilości nie mniejszej niż 1055 gramów wartości co najmniej 6775 euro co stanowi równowartość 28.364,5 zł.

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

IV. w dniu 14 kwietnia 2015 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu z K. R., czynił przygotowania do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że w celu późniejszego wprowadzenia do obrotu posiadał szkodliwe dla zdrowia wielu osób substancje o nazwie 3. (...), C., P., (...), (...), E., (...) tzw. „dopalacze” w ilości 1.160,27 gramów o nieustalonej wartości,

tj. o czyn z art. 168 k.k.

2. R. M. został oskarżony o to, że:

V. w dniu 08 października 2014 roku w W., G. działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., K. R., czynił przygotowania do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że w celu późniejszego wprowadzenia do obrotu, zakupił od Ł. B. szkodliwą dla zdrowia wielu osób substancję o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacz” w ilości 972,83 gr., a następnie, po zapakowaniu nadał tę przesyłkę za pośrednictwem (...) oddziału firmy przewozowej, o nazwie (...) do miejsca zamieszkania B. A. i K. R. w G.,

tj. o czyn z art. 168 k.k.,

VI. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 10 marca 2015 roku w G., K. województwa (...) oraz na terenie Republiki Chorwackiej w miejscowości P. i w S. działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., A. D., N. R. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzał bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu nieustalonych osób - klientów dwóch sklepów na terenie Republiki Chorwacji o nazwie „(...)” - w ten sposób, że po uprzednim zakupie, przygotowaniu do wysyłki, i dostarczeniu na teren Chorwacji, wprowadził do obrotu, za pośrednictwem M. N., w ramach co najmniej ośmiu transakcji, szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze tzw. „dopalacze” o nazwie „lord koks”, „no name” i inne w łącznej ilości nie mniejszej niż 1055 gramów wartości co najmniej 6775 euro co stanowi równowartość 28.364,5 zł,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

3. Ł. B. został oskarżony o to, że:

VII. w dniach 08 i 10 października 2014 roku w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzał bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu nieustalonych osób w ten sposób, że dwukrotnie wprowadził do obrotu poprzez sprzedaż B. A., szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze o nazwie 3. (...), tzw. „dopalacze”, w łącznej ilości nie mniejszej niż 2000 gramów, wartości co najmniej 26.000 złotych,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4. K. R. została oskarżona o to, że:

VIII. w dniu 08 października 2014 roku w W., G. działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., R. M., czyniła przygotowania do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że w celu późniejszego wprowadzenia do obrotu zakupionej przez w/w szkodliwej dla zdrowia wielu osób substancji o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacz” w ilości 972,83 gr, ustaliła i przekazała adres najbliższego (...) oddziału firmy przewozowej, o nazwie (...), celem umożliwienia B. A. i R. M. nadania przesyłki do miejsca swego zamieszkania w G. oraz podejmowała działania związane z odbiorem tej przesyłki,

tj. o czyn z art. 168 k.k.

IX. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 14 kwietnia 2015 roku w G., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z B. A., sprowadzała bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu nieustalonych i nieznanych jej osób w ten sposób, że wprowadzała

do obrotu, poprzez wydawanie na polecenie B. A. nieustalonym osobom, w ramach co najmniej kilku transakcji, szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacze”, w łącznej ilości nie mniejszej niż 40 gram, tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

X. w dniu 14 kwietnia 2015 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., czyniła przygotowania do sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że w celu późniejszego wprowadzenia do obrotu posiadała szkodliwe dla zdrowia wielu osób substancje o nazwie 3. (...), C., P., (...), (...), E., (...) tzw. „dopalacz” w ilości 1.160,27 gramów o nieustalonej wartości,

tj. o czyn z art. 168 k.k.

5. A. D. została oskarżona o to, że:

XI. w dniu 10 października 2014 roku w W. i G.. W., działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., sprowadziła bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób w ten sposób, że wiedząc o późniejszym wprowadzeniu do obrotu, poprzez sprzedaż nieustalonym osobom, uczestniczyła w zakupie od Ł. B. szkodliwej dla zdrowia wielu osób substancji o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacz” w ilości ok. jednego kilograma wartości 13.000 zł,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k.,

XII. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 10 marca 2015 roku w G., K. województwa (...) oraz na terenie Republiki Chorwackiej w miejscowości P. i w S., działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., R. M., N. R. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzała bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu nieustalonych osób - klientów dwóch sklepów na terenie Republiki Chorwacji o nazwie „(...)” - w ten sposób, że po uprzednim zakupie, przygotowaniu do wysyłki i dostarczeniu na teren Chorwacji, wprowadziła do obrotu za pośrednictwem M. N., w ramach co najmniej ośmiu transakcji, szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze tzw. „dopalacze” o nazwie „lord koks”, „no name” i inne w łącznej ilości nie mniejszej niż 1055 gramów wartości co najmniej 6775 euro co stanowi równowartość 28.364,5 zł,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

6. N. R.'c został oskarżony o to, że:

XIII. w okresie od co najmniej 11 lutego 2014 roku do 10 marca 2015 roku w G., K. województwa (...) oraz na terenie Republiki Chorwackiej w miejscowości P. i w S., działając wspólnie i w porozumieniu z B. A., A. D., R. M. oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzał bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu nieustalonych osób – klientów dwóch sklepów na terenie Republiki Chorwacji o nazwie „(...)” – w ten sposób, że po uprzednim zakupie, przygotowaniu do wysyłki i dostarczeniu na teren Chorwacji, wprowadził do obrotu, za pośrednictwem M. N., poprzez stałe zaopatrywanie sklepów, w ramach co najmniej ośmiu transakcji w szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze tzw. „dopalacze” o nazwie „lord koks”, „no name” i inne, w łącznej ilości nie mniejszej niż 1055 gramów wartości co najmniej 6775 euro co stanowi równowartość 28.364,5 zł,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 111 § 1 k.k.

7. M. R. został oskarżony o to, że:

XIV. w okresie od co najmniej 01 maja 2014 roku do co najmniej 14 kwietnia 2015 roku w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzał bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu nieustalonych osób w ten sposób, że odpłatnie udzielił nieustalonej liczbie osób, w ramach co najmniej kilkudziesięciu

transakcji zakupu od B. A. szkodliwych dla zdrowia środków zastępczych o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacze”, w łącznej ilości nie mniejszej niż 1 070 grama wartości co najmniej 13. 000 złotych,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

8. E. L. została oskarżona o to, że:

XV. w okresie od co najmniej 07 maja 2014 roku do co najmniej 02 października 2014 roku w G. i J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz czyniąc sobie z tego procederu stałe, źródło dochodu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, sprowadzała bezpośrednio niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu nieustalonych osób w ten sposób, że po uprzednim przyjęciu „w komis” od B. A. szkodliwych substancji, sprzedała kilkunastu osobom, w ramach co najmniej kilkudziesięciu transakcji, szkodliwe dla zdrowia środki zastępcze o nazwie 3. (...) tzw. „dopalacze”, w łącznej ilości nie mniejszej niż 100 gram, wartości co najmniej 3200 złotych,

tj. o czyn z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wyrokiem z dnia 2 lutego 2018 r., sygn. II K 31/17:

I. oskarżonych B. A., R. M., Ł. B., K. R., A. D., N. R. i M. R. oraz E. L. uniewinnił od wszystkich zarzuconych im czynów,

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. 1.623,60 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną z urzędu oskarżonemu Ł. B.,

III. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku na niekorzyść wszystkich oskarżonych wywiódł prokurator. Zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść wyrażający się w stwierdzeniu, że nie wykazano, iż przedmiotowe substancje, których wprowadzenia do obrotu lub przygotowanie do wprowadzenia do obrotu zarzucono podejrzanym, są szkodliwe dla zdrowia i życia ludzi w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k., gdy zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analiza przedstawionych dowodów prowadzi do wniosku odmiennego,

2. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. poprzez przyjęcie, że do wyczerpania znamion wymagane jest sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego, a nie – jak w treści tego przepisu niebezpieczeństwa dla wielu osób, oraz że nie wyczerpane zastało znamię wprowadzenia do obrotu, gdy wykładnia art. 165 § 1 pkt 2 k.k. zgodna z aktualnym stanem prawnym prowadzi do wniosku odmiennego,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 168 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że do wyczerpania znamion wymagane jest przygotowanie do przestępstwa polegającego na sprowadzeniu niebezpieczeństwa powszechnego, a nie – jak w treści tego przepisu niebezpieczeństwa dla wielu osób, oraz że nie wyczerpane zastało znamię przygotowania do wprowadzenia do obrotu, gdy wykładnia art. 168 k.k. zgodna z aktualnym stanem prawnym, prowadzi do wniosku odmiennego.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po jej rozpoznaniu Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 lipca 2018 r., sygn. akt II AKA 94/18 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę B. A., R. M., Ł. B., K. R., A. D., N. R., M. R. i E. L. przekazał Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Od powyższego wyroku obrońca oskarżonego R. M. wywiódł skargę. Zarzucił naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie oskarżonego R. M., o sygn. akt II AKA 94/18 i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, tj. Sądowi Okręgowemu w

Gorzowie, podczas gdy w myśl brzmienia art. 437 § 2 k.p.k. w sprawie odwoławczej oskarżonego nie było konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, co jednoznacznie wynika z konstatacji Sądu Okręgowego w Gorzowie wyrażonych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, dotyczących ustalenia, że czyn popełniony przez oskarżonych nie wypełnia znamion czynu zabronionego określonego w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., a mianowicie „wprowadzenia do obrotu”, a co za tym idzie jawiąca się w ocenie Sądu II instancji potrzeba powtórzenia niektórych tylko dowodów i ponowna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest bezprzedmiotowa.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi odwoławczemu.

Po rozpoznaniu skargi Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt V KS 21/18:

I. uchylił zaskarżony wyrok, przy czym na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. także w odniesieniu do oskarżonych B. A., Ł. B., K. R., A. D., N. R.'ca, M. R. i E. L. i sprawę wszystkich tych oskarżonych przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie;

II. zarządził zwrócenie oskarżonemu R. M. 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł tytułem uiszczonej opłaty od skargi.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Istota obowiązków sądu odwoławczego sprowadza się zwykle nie do czynienia własnych ustaleń i ocen w sprawie, lecz do kontroli ich prawidłowości w orzeczeniu sądu meriti, i to (generalnie) w zakresie, w jakim apelujący się tego domaga (zob. wyrok SN z dnia 2.12.2005 r., sygn. akt II KK 256/05, LEX 164390). Nie ma zatem „ani obowiązku, ani nawet prawa kontrolowania prawidłowości orzeczenia – w granicach zaskarżenia – pod kątem wszystkich ewentualnych, nawet nie wyartykułowanych w środku odwoławczym, uchybień stanowiących podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, określonych w art. 438 k.p.k.” (zob. postanowienie SN z dnia 16.03.2001 r., sygn. akt V KKN 11/99, LEX nr 51 665). Do tego – jak stanowi to art. 434 § 1 k.p.k. – na niekorzyść oskarżonego może orzec jedynie: 1) wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, oraz 2) w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia, oraz 3) w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów. Ze stwierdzeniem zaś „uchybień podniesionych w środku odwoławczym w rozumieniu przepisu art. 434 § 1 k.p.k., stanowiących wyraz niezadowolenia prokuratora lub pełnomocnika z zaskarżonego orzeczenia mamy do czynienia wówczas gdy uchybienia te zostaną ekspressis verbis skonkretyzowane w formie pisemnej tak w zarzucie, jak i w części motywacyjnej skargi odwoławczej” (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 4.04.2002 r., sygn. akt II AKa 95/02, OSA 2003/12/120). Stwierdzenie uchybienia to przy tym nie potwierdzenie samego zarzutu stawianego orzeczeniu przez skarżącego, gdyż nie jest istotne, jak ujął je odwołujący się, ale ustalenie, czy dane uchybienie – niezależnie od tego, jak kwalifikowano je w środku odwoławczym – rzeczywiście miało miejsce. Niestwierdzenie natomiast takich uchybień, nawet przy stwierdzeniu innych, ale nieuwzględnianych z urzędu, nie pozwala na orzekanie na niekorzyść.

Odnosząc się natomiast merytorycznie do apelacji prokuratora Sąd Apelacyjny za Sądem Najwyższym pozwala sobie powtórzyć, że sąd I instancji po pierwsze „ustalił stan faktyczny (str. 1-3 uzasadnienia), a w jego ramach wskazał również skład chemiczny substancji objętych zarzutami aktu oskarżenia (3-metyloetkaton; potocznie – 3MMC lub substancje o podobnym składzie; oraz etylofenidat, pentodron.), po drugie, stwierdził, iż przedmiotowe substancje nie są szkodliwe dla zdrowia i życia ludzi w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 K.K. (str. 3 oraz obszerny wywód na str. 10-17). To właśnie to ostatnie stwierdzenie stało się powodem wydania wyroku uniewinniającego. Jedynie na marginesie sąd ten dostrzegł także, iż nie ustalono, kto jako pierwszy do obrotu wprowadził przedmiotowe substancje (str. 17 uzasadnienia wyroku)”. We właściwej korelacji z powodem wydania takiego rozstrzygnięcia stają zarzuty apelacji prokuratora. We wszystkich zarzutach apelacji kwestionuje się ustalenie, „co do tego, jaki charakter miały te substancje (zarzut w pkt 1) i to, czy sąd prawidłowo uznał, że dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. i z art.

168 k.k. musi zaistnieć sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego (takiej formuły w uzasadnieniu używał sąd pierwszej instancji), zamiast – sprowadzenia niebezpieczeństwa dla wielu osób (zarzuty z pkt 2 i 3)”.

Prokurator dzieląc poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, upatruje „wady wyroku jedynie w ocenie, że substancje nie są szkodliwe dla zdrowia i życia w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. (str. 8 apelacji)”. Uchybienie lokuje się zatem „w obszarze prawidłowości ustalenia, czy zważywszy na stronę przedmiotową przepisu art. 165 § 1 in principia k.k., wymienione substancje były szkodliwe dla zdrowia lub zdrowia ludzi (wielu osób), czy też takiego charakteru nie miały”.

Istota problemu w sprawie sprowadza się zatem do konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. konieczne jest wykazanie, że „substancje te realnie sprowadzały niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi w rozumieniu art. 165 k.k. (str. 10 uzasadnienia)”, czy wystarczy przyjęcie, jak twierdzi prokurator w apelacji, że substancje te są szkodliwymi dla zdrowia i życia w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. „według szerokiej wykładni tego pojęcia”, cokolwiek miałyby to znaczyć, a za czym przemawiają ponoć wnioski opinii chemicznych, toksykologicznych, stwierdzone przypadki zatruc i zgonów, raporty Głównego Inspektora Sanitarnego. Brak jest zaś przy tym dowodów świadczących o tym, że substancje te nie są szkodliwe dla zdrowia i życia. Dla bytu przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. – w ocenie skarżącego – wystarczy zatem sama potencjalna ich szkodliwość. W przepisie tym nie chodzi też o sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego (powszechności zagrożenia) a jedynie o niebezpieczeństwo, które może zagrażać życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Zaprezentowane w tym względzie w uzasadnieniu wyroku poglądy sądu I instancji w ocenie skarżącego nie dotyczą też obecnie obowiązującego stanu prawnego. Również znamię „wprowadzenia do obrotu” przedmiotowych substancji, jego zdaniem, sąd zinterpretował nieprawidłowo, albowiem obowiązująca ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii zawiera w art. 4 pkt 34 definicję ustawową, w której mowa jest o substancjach występujących w niniejszym postępowaniu – środkach zastępczych. Zgodnie z tą definicją wprowadzanie do obrotu to „udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych”. Ta też definicja winna być zastosowana w sprawie.

Z apelacją prokuratora i jej argumentacją nie sposób zgodzić się. W najmniejszym stopniu nie podważa ona bowiem rozstrzygnięcia sądu I instancji, ani jego argumentacji, która legła u podstaw wyroku, a które Sąd Apelacyjny w całości podziela i respektuje. Skarżący bowiem generalnie rzecz ujmując nie respektuje obowiązującej dosyć powszechnie wykładni art. 165 k.k. Próbuje nadać mu też treść, której przepis ten nie posiada, względnie - jak formuluje to sąd I instancji na stronie 16 uzasadnienia wyroku - próbuje zastąpić ustawodawcę „w sytuacji, gdy postrzega się jego zachowanie jako bezczynność, jednak nie może to przynieść pozytywnego rezultatu. Zgodnie z jedną z naczelných zasad prawa karnego „nullum crimen sine lege” nie można działalnością prawotwórczą podmiotów stosujących prawo wyręczać powołanych do uchwalania ustaw organów państwa”. Art. 165 § 1 pkt 2 k.k. stanowi zaś: kto sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach: wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, środki spożywcze lub inne artykuły powszechnego użytku lub też środki farmaceutyczne nie odpowiadające obowiązującym warunkom jakości, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Pomieszczony jest w rozdziale XX kodeksu karnego zatytułowanym: „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu”, czego skarżący nie chce zauważyć, a co ma oczywiście swoje prawnie określone konsekwencje. Oznacza bowiem, że stosunku do obowiązującego uprzednio art. 140 § 1 k.k. z 1969 r. zmiana polega jedynie na pominięciu po słowie niebezpieczeństwo zwrotu „powszechne”, abstrahując oczywiście od tego, że do zdarzeń tych – w przeciwieństwie do w/w artykułu – nie zalicza się obecnie zanieczyszczenia wody, powietrza lub ziemi, gdyż zachowania takie mogą stanowić przestępstwa zgrupowane w rozdziale XXII k.k., ani też tego, że nie wyodrębniono w jego treści: „szkodliwe dla zdrowia substancje”. Ta ostatnia kwestia w sprawie pozbawiona jest jednak merytorycznego znaczenia. W uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego czytamy bowiem m.in.: „wzgląd na potrzebę wzmocnienia prawnokarnej ochrony życia i zdrowia człowieka jest motywem zmian dotyczących sankcji przepisów z art. 165 k.k., odnoszących się do sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach. W § 3 tego artykułu pozostawiono typ kwalifikowany przez następstwo, gdyż w typie podstawowym chodzi o sprowadzenie niebezpieczeństwa, które jest konkretne i powszechne, ale nie

ma charakter bezpośredniego. (...) Z uwagi na brak bezpośredniości spowodowanego niebezpieczeństwa nie jest możliwa w tym wypadku rezygnacja z umyślnego typu kwalifikowanego przez następstwo. Konieczność pozostawienia w kodeksie takiego rozwiązania wynika, więc z charakteru czynu określonego w art. 165 § 1 k.k. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z treścią tego przepisu penalizowane jest samo spowodzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w znacznych rozmiarach, zaś odpowiedzialność karna sprawcy, w odróżnieniu od unormowania art. 163 k.k., nie jest warunkowana spowodzeniem konkretnego zdarzenia, lecz uzasadniona samym stworzeniem sytuacji, w której narażone jest ludzkie życie lub zdrowie albo mienie. Dlatego konieczne jest utrzymanie przepisu przewidującego zaostrzoną odpowiedzialność za czyn, w wyniku, którego doszło do naruszenia tak kardynalnych dóbr prawnych, jakimi są życie i zdrowie człowieka, a który to skutek sprawca przewidywał lub mógł przewidzieć (por. art. 9 § 3 k.k.). (...). W projekcie poszerzono klauzulę karalności przygotowania, odnoszącą się do przestępstw przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, o przygotowanie do przestępstwa umyślnego spowodzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru lub innego zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, określonego w art. 164 § 1 k.k. (art. 168 k.k.). Dotychczasowe brzmienie przepisu art. 168 k.k., pozostawiające poza zakresem klauzuli karalności przygotowania taką postać zjawiskową czynu z art. 164 § 1 k.k., było konstrukcyjnie niezrozumiałe, skoro klauzulą objęte jest przygotowanie do czynu z art. 163 § 1 k.k., pozostającego w stosunku do czynu z art. 164 § 1 k.k. w relacji, w jakiej pozostaje bardziej zaawansowany skutek w stosunku do skutku mniej zaawansowanego, a mającego w odniesieniu do wystąpienia tego pierwszego charakter warunku sine qua non (...).

W konsekwencji, błędne w stopniu oczywistym jest stanowisko skarżącego wyrażone na stronie 17 apelacji jakoby sąd I instancji twierdząc, że „oskarżyciel nie wykazał, że z powodu działania oskarżonych powstał stan niebezpieczeństwa powszechnego, o którym mowa w art. 165 § 1 k.k.” oparł się na wyrokach zdezaktualizowanych, a także jakoby poglądy sądu nie dotyczyły obecnie obowiązującego stanu prawnego, „dopuszczając się tym samym obrazy przepisów prawa materialnego – obecnie obowiązującego art. 165 § 1 pkt 2 k.k.”. Dorobek orzecniczy wypracowany na gruncie art. 140 k.k. z 1969 r. na gruncie art. 165 k.k. z 1997 r. w pełni oczywiście pozostaje aktualny.

Przedmiotem przestępstwa z art. 165 k.k., podobnie jak przestępstwa z art. 140 k.k. z 1969 jest zatem bezspornie bezpieczeństwo powszechne, a dodatkowym – życie i zdrowie wielu osób oraz mienie w wielkich rozmiarach. Takie też stanowisko prezentowane jest m.in. w komentarzu do kodeksu karnego pod red. prof. dr hab. Ryszarda A. Stefańskiego (rok: 2018, wydanie: 22, zakres 1-363, Legalis), a także w komentarzu do części szczególnej kodeksu karnego do artykułów 117 – 221 pod red. prof. dr hab. Michała Królikowskiego, prof. dr hab. Roberta Zawłockiego (rok 2017, wyd. 4, Legalis). Przyznaje to zresztą także skarżący stwierdzając na stronie 15 apelacji, choć być może w sposób nie zamierzony, że „zwięźle i konkretnie przedstawił je Ryszard E. Stefański w komentarzu do art. 165 kodeksu karnego: „W art. 165 - inaczej niż w art. 140 § 1 d.k.k. – nie podkreślono, że chodzi o spowodzenie niebezpieczeństwa powszechnego, mimo że obejmuje on takie niebezpieczeństwo. Przemawia za tym tytuł rozdziału XX, zakres dóbr zagrożonych oraz rodzaj zachowań stwarzających to niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo musi istnieć dla wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, z katalogu zaś zdarzeń wymienionych w przepisie wynika, że muszą one móc wywołać potencjalne niebezpieczeństwo powszechne, tj. zagrażać życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”. I dalej to co skarżąc pominął zapewne z przyczyn taktycznych milczeniem: „Ponadto w art. 165 § 1 pkt 3 in fine wyraźnie jest mowa o niebezpieczeństwie powszechnym.”. (Lex, teza 1, stan prawny: 2016.05.23). I dalej, cytując fragment tezy 3: „przestępstwo z art. 165 należy do grupy przestępstw zagrożenia konkretnym niebezpieczeństwem. Zachowanie sprawcy musi wywołać określone, konkretne i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego (wyrok SN z 12 czerwca 1987 r., sygn. akt III KR 205/87, OSNPG 1988/8-9/79). Skutkiem jest samo „niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach”. (...) Nadto, niebezpieczeństwo to musi występować aktualnie i nie może być zależne od wystąpienia pewnych warunków (np. pogarszania stanu zdrowia pacjenta). Wspomniane niebezpieczeństwo nie może być abstrakcyjne i nieokreślone”.

Aby zatem przypisać B. A. i pozostałym oskarżonym popełnienie zarzucanych im czynów należało, jak słusznie zauważa sąd I instancji na stronie 10 uzasadnienia wyroku, bezwzględnie wykazać, że z powodu ich działania „opisanego w zarzutach i potwierzonego przed sądem powstał stan niebezpieczeństwa powszechnego, o którym mowa w art. 165 § 1 k.k.” „Aby takie niebezpieczeństwo zaistniało, należałoby wykazać, jak równie słusznie zauważa

to sąd I instancji na stronie 15 uzasadnienia wyroku, że rzeczywiście zażycie wymienionych w akcie oskarżenia i ustalonych substancji prowadziło w normalny sposób do zachorowania używających tę substancję osób”. Tego jednak oskarżyciel publiczny bezspornie nie wykazał. Niebezpieczeństwo to musi być przy tym realne i uzupełniając konkretne. Musi zatem zaistnieć obiektywnie dostrzegalny stan zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób.

„Analizując konkretne narażenie w kontekście niebezpieczeństwa powszechnego K. Buchała wskazywał: [...] pojęcie „niebezpieczeństwo powszechne” oznacza (...) układ warunków i okoliczności poprzedzających śmierć wielu ludzi, uszkodzenie ich ciała oraz rozstrój zdrowia, albo zniszczenie lub uszkodzenie mienia (...), w którym to układzie, na skutek rozwoju przyrody puszczonej ręka człowieka w ruch [...] istnieje wysokie prawdopodobieństwo powstania tych skutków” (zob. D. Zając: Karalność obrotu dopalaczami w świetle art. 165 k.k. Analiza dogmatyczna, Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych, rok XXI: 2017 z. 4 s. 80). Niebezpieczeństwem powszechnym, jak wyraził to z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.05.1998 r., sygn. II KKN 37/98 OSNKW 1998/7-8/33, na gruncie art. 140 § 1 k.k., a co – jak już stwierdzono – zachowuje swoją aktualność także i obecnie, jest zatem „jedynie takie niebezpieczeństwo, które charakteryzuje się rozległością zagrożenia dla określonej lub nieokreślonej, ale zawsze większej zbiorowości ludzkiej albo znacznego zasięgu dóbr materialnych. Niebezpieczeństwo jest rzeczywiste w rozumieniu art. 140 par. 1 pkt 1 k.k., gdy powoduje realne zagrożenie ...”. Tego i tak rozumianego niebezpieczeństwa pozostającego przy tym w związku z działaniem oskarżonych skarżący nie wykazuje, w sprawie przyjąć go bezspornie nie sposób. Słusznie zatem Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów. Substancja 3-MMC została bowiem, jak konstatuje to tenże Sąd na stronie 10 uzasadnienia wyroku, „zidentyfikowana jako środek zastępczy, o którym mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Jej produkcja i wprowadzanie do obrotu jest przedmiotem odpowiedzialności administracyjnej przewidzianej w tej ustawie, a nie karnej. Powodem tego jest jej potencjalna szkodliwość dla zdrowia człowieka. W przepisie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. chodzi natomiast o niebezpieczeństwo realne, a nie potencjalne”. Stypizowane w powyższym artykule przestępstwo jest zatem skutkowe, z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. To zaś niesie ze sobą istotną treść normatywną. „Doktryna prawa karnego wyróżnia dwie kategorie prawnie relewantnych narażeń na niebezpieczeństwo: narażenie abstrakcyjne oraz konkretne. Istota zachodzącej między nimi różnicy sprowadza się do odmienności w stopniu prawdopodobieństwa wystąpienia skutku w postaci naruszenia dobra. W przypadku abstrakcyjnego narażenia dobro prawnie chronione jest na tak dalekim przedpolu, że jego naruszenie ma charakter wyłącznie potencjalny, samo zagrożenie nie jest zaś odniesione bezpośrednio do żadnego nośnika dobra (...). Inaczej postrzegać należy niebezpieczeństwo konkretne. Tutaj zaistnieć musi obiektywnie dostrzegalny stan zagrożenia, odniesiony do określonych substratów dóbr prawnych. Nie jest możliwe stwierdzenie, że doszło do konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo w sytuacji, w której taki substrat dobra ma charakter jedynie potencjalny. Istotą owej konkretności zagrożenia jest właśnie odniesienie go bezpośrednio do określonych, zidentyfikowanych nośników dóbr. (...) Uwzględnienie takiego charakteru skutku pociąga za sobą istotne konsekwencje. Po pierwsze z perspektywy stopnia narażenia na niebezpieczeństwo treść art. 165 k.k. jest zbliżona do treści takich przepisów jak choćby art. 160 k.k. czy art. 158 k.k. We wszystkich tych przypadkach dla przypisania odpowiedzialności karnej musi zaistnieć obiektywnie zauważalny stan zagrożenia, choć w przypadku art. 165 k.k. nie musi on mieć charakteru bezpośredniego (...). W tym miejscu należy jednak podkreślić, że pomiędzy „pojedynczym” konkretnym narażeniem na niebezpieczeństwo a „zbiorowym” konkretnym narażeniem na niebezpieczeństwo nie występuje istotna różnica w wymaganym poziomie zagrożenia dla dobra prawnego. Mnogość narażonych nośników dobra nie wpływa na zmianę kryteriów oceny samego stopnia narażenia. Innymi słowy: nawet tysiąckrotne narażenie różnych osób jednym czynem na niebezpieczeństwo, które nie będzie mogło zostać uznane za konkretne, nie zrealizuje znamienia art. 165 k.k.” (...) Konkretne niebezpieczeństwo to sytuacja, w której można wskazać, że dobro prawne urzeczywistnione w konkretnym substracie znajduje się w takim położeniu, że może dojść do jego uszkodzenia bądź unicestwienia”. (zob. D. Zając: Karalność obrotu dopalaczami ..., s. 74-75). Powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie tak Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12.07.1987 r., sygn. III KR 205/87, OSNPG 1988/8/ 79; postanowienie SA w Krakowie z dnia 15.02.2005r., sygn. II AKz 48/05, Prokuratura i Prawo 2005 nr 11 (wkładka), s. 22).

Respektuje je także komentarz do kodeksu karnego pod redakcją prof. Ryszarda A. Stefańskiego, do którego to odwołuje się skarżący. Oznacza to, że zachowanie sprawcy musi wywołać określone, konkretne i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego (zob. wyrok SN z dnia 12.06.1987 r., sygn. III KR 205/87, OSNPG 1988/8/79; wyrok SA w Szczecinie z dnia 11.10.2012 r., sygn. II AKa 165/12, Legalis). Nie wystarczy tu zatem niebezpieczeństwo abstrakcyjne (zob. postanowienie SA w Krakowie z dnia 15.02.2005 r., sygn. II AKz 48/05, Prok. i Pr. 2005/11/22). Tego zaś skarżący w apelacji nawet nie próbuje wykazać. Uważa zresztą, że jest to zbędne, bo jego zdaniem dla przyjęcia odpowiedzialności karnej na gruncie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. wystarczy spowodowanie potencjalnego niebezpieczeństwa. Nic bardziej błędnego. Wyraża przy tym pogląd, jak dowodzi tego zapis na stronie 10 apelacji pogląd, że w ogóle „nieuprawnione jest kategoryzowanie szkodliwości na potencjalną lub realną - jak to uczynił sąd I instancji. Takie rozróżnienie, jego zdaniem, „nie ma najmniejszego sensu, albowiem najbardziej szkodliwa dla zdrowia substancja jest szkodliwa potencjalnie, dopóki sposób postępowania z nią będzie zapobiegał wejściu w specyficzną reakcję z organizmem człowieka, np. rtęć używana do produkcji szczepionek. Z drugiej strony każda niemal substancja będzie szkodliwa realnie, gdy zostanie użyta w sposób przekraczający tolerancję organizmu człowieka, np. etanol. Substancję pozornie nieszkodliwą dla zdrowia można przedawkować, a wtedy wywoła ona rozstrój zdrowia, a nawet może zagrażać życiu człowieka, natomiast zażycie znikomej dawki czy zetknięcie się z substancją niebezpieczną przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności czy ochrony, nie powoduje żadnego zagrożenia”. Skarżącemu nie jest przy tym znana przyczyna podziału przez sąd I instancji substancji na szkodliwe dla zdrowia i życia potencjalnie i realnie, choć jest to dosyć oczywiste. Jest to bowiem pochodna podziału niebezpieczeństwa na realne i potencjalne, konkretne i abstrakcyjne. Do przyjęcia odpowiedzialności karnej z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. konieczne jest bowiem, aby zachowanie sprawcy wywołało określone, konkretne i dające się udowodnić niebezpieczeństwo dla chronionego dobra prawnego. Od tego zaś skarżący niewątpliwie abstrahuje. Tymczasem, substancją szkodliwą dla życia i zdrowia w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. jest jedynie substancja posiadająca „takie właściwości, że w razie jej użycia zgodnie z przeznaczeniem, z wysokim, nieakceptowalnym społecznie prawdopodobieństwem wystąpi skutek w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia, który prowadzić może do naruszenia owych dóbr w takim natężeniu, że nie stanowi to normalnego następstwa zażycia środka” (zob. D. Zajac: Karalność obrotu dopalaczami ... , s. 73). Substancja szkodliwa dla zdrowia lub życia człowieka to zatem jedynie taka substancja, której spożycie w warunkach normalnych i zgodnie z przeznaczeniem może spowodować negatywne skutki dla zdrowia lub życia człowieka, przy czym nie chodzi tu o każde ryzyko narażenia zdrowia, ale jedynie o takie narażenie, które nie jest naturalną i akceptowaną przez konsumentów konsekwencją spożycia danego środka oraz ma charakter istotny (np. śmierć, ciężki uszczerbek na zdrowiu). W największym uproszczeniu sam stan odurzenia i powiązane z nim normalne zaburzenia pracy organizmu nie stanowią prawnokarnie relewantnego rozstroju zdrowia. Cechą istotną produktów opisanych w art. 165 k.k. jest bowiem stworzenie „niestandardowo wysokiego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia, a nie – wywołanie efektów narkotycznych i towarzyszących im koniecznie skutków ubocznych” (zob. D. Zajac: Karalność obrotu dopalaczami, s. 59, 61). Zatem, „zachowanie sprawcy – wprowadzenie do obrotu szkodliwych dla zdrowia substancji, jak wyraził to SA w Krakowie w postanowieniu z dnia 11.12. 2013r., sygn. II AKz 483/13, Legalis – tylko wtedy wypełni dyspozycje z art. 165 § 1 pkt 2 k.k., gdy zostanie wykazane, że „szkodliwość substancji” ma taki charakter i wagę, że czyni konkretnym i realnym zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego w poważnym stopniu i ma charakter niebezpieczeństwa powszechnego”, przy czym same właściwości psychoaktywne nie implikują automatycznie takiej cechy. Obojętne pozostaje przy tym okoliczność, że substancje te nie są akceptowane społecznie. W wyroku z dnia 30.05.1977 r., sygn. IV KR 84/77, OSNPG 1977/11/104 – Sąd Najwyższy stwierdził, że „chodzi tu o zagrożenie życia w poważnym stopniu i mające charakter niebezpieczeństwa powszechnego, a nie szkodliwości dla zdrowia w nieznacznym stopniu, powodującą tylko przejściowe i niegroźne zakłócenie czynności organizmu. W takim bowiem wypadku można mówić tylko o ogólnej szkodliwości dla zdrowia ...”. Zagrożenia życia w przypadku substancji będących przedmiotem osądu przyjąć bezspornie nie sposób. To zaś czyni zasadnym uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

Substancja 3-MMC – jak zasadnie zauważa to sąd I instancji na stronach od 10 do 13 uzasadnienia wyroku i czego skarżący nie kwestionuje – zidentyfikowana została jako środek zastępczy, o którym mowa w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. „W szeregu opinii zgromadzonych w tej sprawie, (...) opisane tam działania

niepożądane zależne są od wielu czynników, w tym od dawki przekraczającej dostępne w handlu porcje (zatem zależne od zażywającego). W opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie sporządzonej do innej sprawy (k. 225-228) wprost stwierdzono, że „rozstrzygnięcie czy zażycie takiej substancji stanowi zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi w rozumieniu przepisów kodeksu karnego leży w gestii lekarza – biegłego medyka sądowego. Instytut nie wydaje opinii w tym zakresie. (...) Kolejne opinie (...) na k. 533-536 (dotyczącej działania 2MMC i 4MMC – mefedronu) i na k. 2749-2751 (dotyczącej N-etylokatynonu, 3-chlorometkatynonu – 3-CMC i 4-chlorometkatynonu – 4-CMC). (...) wykazują silnie działanie biologiczne głównie w ośrodkowym, ale i obwodowym układzie nerwowym człowieka, (...). Efekty zażycia tych substancji wynikają ze stymulacji ww. neuronów co prowadzi do działania psychoaktywnego, pobudzającego OUN, euforyzującego, zbliżonego jakościowo do działania powszechnie znanej substancji o nazwie mefedron”. W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2016 r. w sprawie wykazu nowych substancji psychoaktywnych, „odnośnie wprowadzenia na wykaz środków psychotropowych 2, 3 i 4-CMC (chlormetkatynon) czytamy: Substancje 3-CMC i 2-CMC mają podobne właściwości do izomeru 4-CMC i mogą powodować zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi oraz szkody społeczne. Jak wynika z piśmiennictwa oraz praktyki opiniodawczej, jednorazowa dawka 3/4-CMC a także N-etylokatynonu (dot. wszystkich trzech związków) zażycie, której prowadzi do wystąpienia oczekiwanych efektów narkotycznych (działanie euforyzujące, pobudzające OUN), wynosi 50-150 mg. Efekty toksyczne, wśród toksycznego działania na OUN, to głównie zaburzenia funkcji układu sercowo-naczyniowego, w tym arytmie (tachykardia, zaburzenia przewodnictwa) spadki/wzrost ciśnienia, a także objawy typowe dla tzw. zespołu serotoninowego (drgawki, niepokój, lęk, nudności, wymioty, biegunka, halucynacje, sztywność mięśni, hipotermia, nadmierna potliwość, szerokie źrenice, bezsenność). Powyższe objawy wystąpić mogą już po zażyciu typowej porcji jednorazowej (reakcje osobnicze), zawsze jednak po przekroczeniu dawki 300-500 mg oczekiwać należy wystąpienia efektów działania toksycznego, zagrażających zdrowiu lub życiu człowieka. Silne upośledzenie funkcji układu sercowo-naczyniowego, w tym zatrzymanie krążenia, graniczne spadki/wzrost ciśnienia, bezpośrednie działanie kardiotoxyczne, określić można jako bardzo prawdopodobne po przekroczeniu dawek 500 mg, a więc niewiele wyższych od przyjmowanych typowo przez osoby eksperymentujące z narkotykami. (...) Z pisma Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii (k. 2310-2311) wynika, że nie odnotowano w Polsce przypadków zgonów, za które odpowiedzialne byłyby ww. substancje, nie raportowano takich przypadków do krajowego Systemu Wczesnego Ostrzegania o Nowych Substancjach Psychoaktywnych. Opinia z k. 2466-2470 dotyczy etylofenidatu, AM2233, AM2201, pentedronu, CMC, EAPM, lidokainy i benzokainy. (...) obecnie są one wpisane do załącznika do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ich działanie na organizm człowieka jest podobne do działania narkotyków. Dwa ostatnie związki nie zostały uznane za toksyczne” (.....). Opinia z k. 2403-2412 wydana do innej sprawy przez Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach odnosząca się do działania na ludzi 3-MMC, pentedronu i a-PVP stwierdza m.in., że na chwilę obecną brak badań naukowych określających dawki toksyczne i letalne dla poszczególnych NPS oraz szereg czynników ogólnie rozumianych jako zmienność osobnicza uniemożliwiają wskazanie konkretnych dawek, które powodowałyby efekty toksyczne zagrażające życiu i zdrowiu człowieka po przyjęciu ww. substancji. Z tej konstatacji zawartej w opinii wynika, że ewentualne kwalifikowanie wprowadzania do obrotu takich substancji jako stwarzanie niebezpieczeństwa powszechnego nie jest uzasadnione. (...). W tym stanie rzeczy powołane w akcie oskarżenia opinie biegłych nie stanowią dowodów sprowadzenia przez oskarżonych niebezpieczeństwa powszechnego, nie ma zaś innych dowodów na sprowadzenie takiego niebezpieczeństwa. Charakterystyczne, że z informacji (...) (...) w G. (k. 304) wynika, że w roku 2014 zgłoszono 45 przypadków podejrzeń zatrucić środkami zastępczymi. W jednym (sic!) przypadku, na terenie S. (1) stwierdzono zatrucie substancją 3-MMC.” Powyższe czyni jego apelację oczywiście bezzasadną. Uniewinnienie oskarżonych jest bowiem prostą konsekwencją powyższych ocen i opinii. Przedłożone opinie biegłych nie stanowią zaś dowodów na sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego.

Wprawdzie w szczególności opinia z k. 138-141 wydana przez dra T. J. określa 3-MMC jako substancję niebezpieczną dla życia lub zdrowia człowieka. Wniosek ten nie jest jednak uprawniony. Jednocześnie bowiem biegły wskazuje, że przyjęcie dawki typowej, w przedziale 100-150 mg prowadzić może do wystąpienia toksyczności ostrej w przypadku mniej licznych reakcji osobniczych, efekty toksyczności ostrej występują powszechnie po zażyciu 300-500 mg 3-MMC, a w przypadku osób uzależnionych około 1000 mg. (...) przyjęcie 3-MMC w dawce 1,0 grama skutkowałoby niewątpliwie wystąpieniem granicznych zaburzeń funkcjonowania organizmu, układów i narządów, z wysokim ryzykiem zgonu łącznie. Stanowisko bowiem w/w, a także innych biegłych toksykologów – jak słusznie zresztą

zauważa to sąd I instancji na stronie 11 uzasadnienia wyroku – „można (...) uznać za miarodajne wyłącznie w zakresie identyfikacji i jakości badanego środka, a nie jego szkodliwości dla zdrowia i życia ludzi w rozumieniu art. 165§1 pkt 2 kk”. Konstatacja w tym względzie przynależy bowiem do kompetencji sądu, a nie biegłych. Kwestia ta stanowi bowiem wyłącznie materię prawną.

Reasumując: dopalacze dopóki nie zostaną spożyte pozostają bez wątpienia substancjami bezpiecznymi, do tego też czasu zagrożenie z ich strony dla dóbr wyszczególnionych w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. pozostaje bezspornie abstrakcyjne i potencjalne. Konkretnie niebezpieczeństwo z ich strony jest ściśle związane z zachowaniem się konsumenta i to praktycznie jedynie w przypadku konsumenta nie posiadającego wiedzy w zakresie szkodliwości nabywanej substancji, zatem jedynie w sytuacji, gdy owe zagrożenie jest przez niego nieuświadomione. Taką sytuację należy praktycznie jednak wykluczyć. Jak słusznie bowiem zauważa sąd I instancji na stronie 16 uzasadnienia wyroku „jest jasne, że nabywcy wiedzieli, co kupują i w jakim celu, mianowicie, że to substancje, których używa się zamiast narkotyków”, zaś „deklaracje wpisywane na opakowaniach, sugerujące, że substancje te mają inne przeznaczenie i nie są do zażycia przez ludzi, miały na celu jedynie zafałszowanie rzeczywistego ich przeznaczenia na użytek ewentualnych akcji represyjno-reglamentacyjnych prowadzonych przez organy państwa. Inna rzecz, że z doświadczenia życiowego wynika jednoznacznie, że sugestie te były odbierane przez odbiorców jako nieprawdziwe, nie wykazano żeby było inaczej. Oświadczenia w tym zakresie osób zaangażowanych w handel tzw. dopalaczami muszą być odczytywane w kontekście ich udziału w owym handlu i związanej z tym chęci ukrycia charakteru tej działalności przed organami państwa podejmującymi działania obliczone na walkę z tą działalnością i wyeliminowanie dopalaczy z rynku (przynajmniej legalnego). Taki charakter wspomnianych deklaracji i oświadczeń jest przy tym oczywisty. Zresztą zgodnie z art. 4 pkt 27 in fine ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii do środków zastępczych nie stosuje się przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Sama natura przedmiotowych substancji także nie jest źródłem niebezpieczeństwa powszechnego, zatem nieintencjonalne wystawienie organizmu człowieka na ewentualne działanie tych substancji takie jak na przykład parowanie, nie wyczerpuje ustawowych znamion czynu zabronionego w art. 165 § 1 pkt 2 k.k.”

Konsumenci w dzisiejszej dobie mieli przy tym niewątpliwie świadomość stopnia ryzyka ich zażywania. I pomimo tego dobrowolnie podejmowali ryzyko celem odurzenia się. Nie sposób zatem przyjąć, jeśli już, że to oskarżeni sprowadzili bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ich życia lub zdrowia wielu nieustalonych i nieznanym im konsumentów. Nie to zresztą było ich celem. Istota dopalaczy sprowadza się bowiem „do cech narkotycznych, a nie do zagrożenia dla życia. Gdyby spożywanie ich było zbyt ryzykowne, to nie znaleźliby się nabywcy chętni do dokonania zakupu” (zob. D. Zajac: Karalność obrotu dopalaczami ... s. 97). Niewątpliwie nie było też celem producentów i dystrybutorów dopalaczy stworzenie niebezpieczeństwa powszechnego.

To właśnie owe „nieuprawnione”, jak twierdzi skarżący, ale rzeczowo wyartykułowane w uzasadnieniu wyroku i w konsekwencji przekonywujące rozróżnienie, doprowadziło sąd I instancji do zasadnego wniosku, że substancje: 3-chlorometkatynon - 3-MMC - wskazana w zarzutach I, V, VII, VIII, IX, XI, XIV i XV oraz 3 MMC, CMC, Pentedron, AM2233, AM2201, Etylofenidat, EAPB wskazane w zarzutach IV i X, których dotyczy postępowanie nie są substancjami szkodliwymi, o których mowa w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Niebezpieczeństwo z nich wynikające zawsze jest bowiem potencjalne. Przyznaje to zresztą skarżący. I niczego nie są tu w stanie zmienić owe nie wskazane bliżej „wnioski opinii chemicznych, toksykologicznych, stwierdzone przypadki zatruc i zgonów, raporty Głównego Inspektora Sanitarnego”.

Brak jest zatem bezspornie wystarczających przesłanek, co słusznie również konstataje sąd I instancji na stronach 13 i 14 uzasadnienia wyroku, do formułowania „wniosku, że zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób było konkretne i realne, a takie musi być dla bytu przestępstwa z art. 165§1 kk. Prokurator nie dostarczył wystarczających ani jednoznacznych danych przemawiających za tezą zawartą w akcie oskarżenia, w szczególności nie wykazał, że odnotowano istotną liczbę przypadków zatrucia tymi konkretnymi związkami, i to o poważnym charakterze (zaledwie jeden przypadek zatrucia 3-MMC, w pozostałych przypadkach substancji powodującej zatrucie nie ustalono)”. Ewentualne kwalifikowanie wprowadzania do obrotu substancji, jako stwarzające niebezpieczeństwa powszechnego

nie jest zatem uzasadnione. A skoro to jest niemożliwe, to nie może być również mowa o odpowiedzialności karnej z art. 168 k.k.

Nie podważają wyroku, ale wręcz w jego zasadności utwierdzają rozważania skarżącego, cytując: w uzasadnieniu „Sądu pojawiają się dwa charakterystyczne – i dlatego podkreślone przez skarżącego – sformułowania. Po pierwsze – użyte w przepisie części wstępnej przepisu art. 165 § 1 kk znamię „niebezpieczeństwo” i użyty w punkcie 2 art. 165 § 1 kk przymiotnik „szkodliwy” określający wyrabianą lub wprowadzaną do obrotu substancję. Sąd I instancji wydaje się niemal identyfikować te dwa określenia – „potencjalną szkodliwość substancji 3-MMC” z jej „potencjalnym niebezpieczeństwem” wskazują na to zacytowane wyżej stwierdzenia „mowa w nich w istocie o potencjalnej szkodliwości dla zdrowia, z czego jeszcze nie wynika realne niebezpieczeństwo” oraz „są to środki szkodliwe dla zdrowia człowieka, chodzi tu jednak o szkodliwość potencjalną, a nie o szkodliwość o takim stopniu realności, o jakim mowa w art. 165 k.k.”. Mogą one bowiem jedynie i co najwyżej utwierdzać w zasadności rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Do tego dodać należy, że – jak wyraził to Sąd Najwyższy w postanowienie z dnia 31.5.2017 r., sygn. I KZP 5/17, OSNKW 2017/7/40 – nie wyczerpuje znamion art. 165 § 1 pkt 2 k.k. wyrabianie czy sprzedaż środków zastępczych jako tzw. dopalaczy, tak jak nie wyczerpuje ich wytwarzanie i obrót bez koncesji środkami odurzającymi czy psychotropowymi, jako takimi. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do przyjmowania, że obrót jakimikolwiek narkotykami, nawet w ilości stwarzającej zagrożenie dla życia zdrowia wielu osób, może być czynem zabronionym kwalifikowanym kumulatywnie z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz art. 165 § 1 pkt 2 k.k.”. Możliwe jest to jedynie jeżeli „w wyniku wadliwej produkcji artykułu (środka, substancji itp.), odstąpienia od deklarowanej normy jakości, wadliwego przechowywania lub transportowania czy też wprowadzania do obrotu towaru, który faktycznie jest innym produktem, niż wynikałoby to z jego opisu na opakowaniu, nazwy itp., przy jednoczesnym spełnieniu warunku, że produkt ten jest szkodliwy dla zdrowia w stopniu stanowiącym niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia wielu osób – to jego wyprodukowanie lub wprowadzenie do obrotu wyczerpuje dyspozycję art. 165 § 1 pkt 2 k.k.”. Tego rodzaju sytuacja, a o czym już była mowa wyżej, w sprawie się jednak nie zmaterializowała.

Pozbawione merytorycznego znaczenia pozostają także rozważania skarżącego poświęcone wykładni znamienia „wprowadzenia do obrotu” przedmiotowych substancji, a które to – jego zdaniem – sąd zinterpretował bezpodstawnie posługując się uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005r. I KZP 29/05, albowiem obowiązująca ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii zawiera w art. 4 pkt 34 definicję ustawową, w której mowa jest o substancjach występujących w niniejszym postępowaniu - środkach zastępczych. Zgodnie zaś z tą definicją wprowadzanie do obrotu to każde „udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych”, choć oczywistym jest, że ta definicja ma zastosowanie na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i nie może być przeniesiona na inne akty normatywne, w tym na kodeks karny. Wynik zaś interpretacji językowej oraz systemowej, a także zakaz analogii na niekorzyść oskarżonego nakazuje odnosić znamię czasownikowe „wprowadza do obrotu” wyłącznie do pierwotnego wprowadzenia substancji do obrotu. Wykładnia rozszerzająca, co słusznie zauważa sąd I instancji – nie jest dopuszczalna ze względu na zasadę nullum crimen sine lege – o charakterze gwarancyjnym, chroniącą obywatela przed zakusami pociągnięcia go do odpowiedzialności za zachowania, które nie są w ustawie karnej przewidziane wprost. Oczywiście jest też, „że gdyby ustawodawca chciał penalizować każdy przypadek udostępniania użyłby niewątpliwie sformułowania „obraca”, względnie „dokonuje obrotu”. Tak się jednak nie stało”. Potrzeba chwili nie może zaś przesądzać tu o odmiennej wykładni (zob. D. Zając: Karalność obrotu dopalaczami ..., s. 67). Zachowanie oskarżonych także i z tego powodu, co słusznie zresztą sygnalizuje sąd I instancji na stronie 17 uzasadnienia wyroku, pozostaje poza zakresem art. 165 § 1 k.k., a jako takie również przesądza o zasadności uniewinnienia oskarżonych.

Na marginesie, dla przypisania odpowiedzialności za skutek stanowiący znamię art. 165 § 1 pkt 2 k.k., wbrew temu co wyrażają przedstawione oskarżonym zarzuty konieczne jest także wykazanie, że sprawca jednym czynem naraził na konkretne niebezpieczeństwo życie lub zdrowie wielu osób. Brak tu bowiem możliwości przywołania art. 12 k.k. a to dlatego, że tak życie jak i zdrowie to dobra osobiste. Zatem „dopiero w razie stwierdzenia, że w wyniku jednego zachowania sprawy doszło do powstania co najmniej dziesięciu przypisywalnych w ten sposób skutków, dojdzie do

realizacji znamienia: sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, a co za tym idzie – wykazane zostanie wypełnienie wszystkich znamion przedmiotowych opisanych w art. 165 k.k.” (zob. D. Zajac: Karalność obrotu dopalaczami ... s. 99).

Rozstrzygnięcia sądu I instancji nie podważają też wywody skarżącego poświęcone kwestii, czy w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. chodzi „o substancje szkodliwe ze swej istoty i jako takie mogące stanowić zagrożenie dla stanu zdrowia w przypadku zetknięcia się z nimi [tak: P. Pętasz (w:) M. Królikowski i R. Zawłocki (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do artykułów 117-221, Warszawa 2013], czy też jedynie takie, które nabrały cech szkodliwości wskutek na przykład wadliwego wytworzenia lub składowania [tak: G. Bogdan (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 Kodeksu karnego, Wydanie IV, Warszawa 2013, oraz K. Buchała (w:) A. Zoll, K. Buchała: Komentarz do Kodeksu karnego. Część szczególna, Tom II, Zakamycze 1999], a w którym to sporze Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 31 maja 2017 r., sygn. I KZP 5/171 wyraził stanowisko, które zresztą sąd I instancji przywołuje w uzasadnieniu swego wyroku, że „1. Nie wyczerpuje znamion art. 165 § 1 pkt 2 k.k. wyrabianie czy sprzedaż środków zastępczych jako tzw. dopalaczy, tak jak nie wyczerpuje ich wytwarzanie i obrót bez koncesji środkami odurzającymi, czy psychotropowymi, jako takimi. Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do przyjmowania, że obrót jakimikolwiek narkotykami, nawet w ilości stwarzającej zagrożenie dla życia zdrowia wielu osób, może być czynem zabronionym kwalifikowanym z art. 165 § 1 pkt 2 k.k.” Podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11.01.2018r., II AKa 266/17, Legalis, cytując: „przepis art. 165 § 1 pkt 2 k.k. nie dotyczy substancji ze swej natury niebezpiecznych, którymi obrót jest zakazany lecz dotyczy ochrony życia i zdrowia wielu osób, w sytuacji zetknięcia się przez nich z środkami ogólnie dostępnymi, co do których mają prawo być przekonane, iż ich „normalne” użycie będzie bezpieczne” Nie wyczerpuje zatem znamion tego przestępstwa obrót produktami mającymi cechy środków zastępczych w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w sytuacji, gdy użycie sprzedawanego towaru zgodnie z jego przeznaczeniem nie wywołuje negatywnych skutków (konkretnych, realnych i ponad standardowych) dla życia lub zdrowia. Tzw. dopalacze charakteryzuje zaś jedynie potencjalna ich szkodliwość dla zdrowia człowieka, tak też artykułuje to zresztą skarżący w apelacji. Na marginesie, praktycznie rzecz ujmując sąd I instancji opowiedział się odmiennie, niż uczynił to Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej postanowieniu, za szerokim rozumieniem pojęcia substancji szkodliwej dla zdrowia. Zadośćuczynił zatem niewątpliwie oczekiwaniu skarżącego wspartemu przywołaną w apelacji głosą Bartłomieja Gadeckiego, opublikowanej w OSP 201/11/115, co oczywiście sporu nie kończy.

Reasumując: zasadnie sąd I instancji, uniewinnił oskarżonych B. A., R. M., Ł. B., K. R., A. D., N. R., M. R. i E. L. od popełnienia zarzucanych im przestępstw. Powyższe Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. W sprawie bowiem kategorycznie i z zachowaniem reguł procedowania nie sposób przyjąć, że wykreowali oni stan niebezpieczeństwa powszechnego, o którym mowa w art. 165 § 1 pkt 2 k.k. wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje. W sprawie zagrożenie dla bezpieczeństwa powszechnego pozostawało bowiem bezspornie li tylko w sferze potencjalnej, bliżej niesprecyzowanych możliwości. Nie było ani konkretne ani realne. Gdyby zaś zabezpieczone w sprawie substancje, rzeczywiście były niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi w takim stopniu, w jakim wymaga tego art. 165 § 1 pkt 2 k.k., to niewątpliwie stopień ich formalnej reglamentacji byłby zapewne zdecydowanie surowszy i szerszy niż miało to miejsce, z drugiej zaś osoby je zażywające z większą częstotliwością niż miało to miejsce doznawałyby co najmniej uszczerbku na zdrowiu. Powyższe w konsekwencji czyni wywiedzioną apelację bezzasadną.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny w Szczecinie podzielając zasadność wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. II K 31/17 i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji, działając na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. W świetle ustalonych faktów i opinii biegłych, którym zasadnie sąd I instancji dał wiarę, brak bowiem bezspornie „podstaw do uznania, że zachowania oskarżonych mające za przedmiot substancje psychoaktywne takie jak w szczególności 3-MMC, a polegające na nabywaniu ich, sprzedawaniu czy posiadaniu wyczerpuje ustawowe znamiona typu czynu zabronionego w art. 165 § 1 pkt 2 k.k., art. 168 k.k. czy jakiegokolwiek innego. Oskarżyciel nie wykazał (...) bezspornie, że z powodu działania oskarżonych opisanego w zarzutach i potwierdzonego przed sądem powstał stan niebezpieczeństwa powszechnego, o którym mowa w art. 165 § 1 k.k. Powodem tego jest jedynie potencjalna szkodliwość dopalaczy dla zdrowia człowieka. W przepisie art. 165 § 1 pkt 2 k.k. chodzi natomiast o niebezpieczeństwo realne, a nie potencjalne”. Tego koniecznego

oskarżyciel publiczny bezspornie nie wykazał. To zaś oznacza, że zasadnie sąd I instancji uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów.

O wydatkach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 636 § 1 k.p.k.

Bogumiła Metecka-Draus Andrzej Mania Stanisław Stankiewicz